



W OBECNOŚCI 30 000 WIDZÓW

Wyścigowa premiera na lotnisku Ławica

Od wczesnych godzin rannych w kierunku lotniska Ławica szły całe tłumy widzów, autobusy specjalnie z tej okazji uruchomione były wypełnione do ostatniego miejsca, sznury samochodów jechały na miejsce rozgrywania niezwykle pasjonującej i emocjonującej imprezy.

III eliminacja samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski zgromadziła na starcie całą polską czołówkę. Z Bułgarił zdążyła wrócić ekipa FSO, która startowała w Rajdzie „Złote Piaski”, nie zabrakło więc nikogo, kto ma szansę na zdobycie tytułu mistrza Polski. Nie wątpliwie magnesem był start ADAMA SMORAWIŃSKIEGO — dwukrotnego mistrza Polski w wyścigach samochodowych. Jego najgroźniejszy rywal — BŁAŻEJ KRUPA z Olsztyna w tym wyścigu miał jeszcze szansę pokrzyżować poznaniakowi plany. Zwycięstwo w wyścigu wszechklas automatycznie prawie dawało Smorawińskiemu kolejny tytuł mistrza Polski.

Relację naszą więc wypada zacząć od ostatniego wyścigu gdyż właśnie ten trzymał wszystkich widzów w największym napięciu. Jako pierwsze wystartowały samochody o pojemności silnika 850 i 1300 ccm. Później startowały kolejne. Wśród nich najwięksi rywale poznaniaka — Robert Mucha, Maciej Stawowiak, Lelio Lattari, Ksawery Frank i Błażej Krupa. Jako ostatni na trasę ruszył Smorawiński, 3.48 min. za pierwszym samochodem! O 51 sek. przed uim pojechał Błażej Krupa. I od tego momentu rozpoczęła się niezwykle ostra, zacięta i pasjonująca walka. Po kilku okrążeniach na czele znajdowały się samochody, które wystartowały jako pierwsze. Z biegiem czasu na czoło wysunął się Błażej Krupa. Po 8 okrążeniach

Smorawińskiego dzieliło od Krupy ok. 30 sek. Do walki włączył się także Robert Mucha jadący na PF Rajd Monte Carlo. Na jednym z bardzo trudnych odcinków (trasy prowadzącego wyścig Krupę bardzo mocno wyniosło z trasy na trawę i z tego niepowodzenia lidera natychmiast skorzystał jego rywal — Mucha i Smorawiński. Ten pierwszy w pewnej chwili objął prowadzenie ale z niemal każdym metrem Porsche Carrera prowadzony przez Smorawińskiego dochodził do Muchy i Krupy. Na dwa okrążenia przed zakończeniem wyścigu poznaniak przypuścił ostry atak, wyszedł na prowadzenie i z każdym metrem zwiększał przewagę. Na mecie jednak wyniósł ją ona zaledwie kilkanaście metrów.

Krupie udało się wyprzedzić Muchę (nie potrafił on na jednym okrążeniu opanować maszyny i wykreślił „młynek” tracąc wiele metrów) i jako drugi zameldował się na mecie. Warto przy okazji także odnotować, że w takiej kolejności zawodnicy zameldowali się na mecie wyścigu klasy 24, 35 i 50. Jako czwarty wyścig wszechklas ukończył doskonale jadący na Alfa Romeo Lelio Lattari. Nie był on jednak w stanie zaerozić napoleończyka. Zehrana publiczność zgłaszała zwrócić uwagę na serdeczną owację.

Adam Smorawiński, który wygrał dwa tygodnie temu dwa nuchy. Pierwszy uhonorowany przez redakcję „Gazety Poznańskiej” za zwycięstwo w wyścigu klasy 24,35,50 oraz nuchą Poznania uhonorowany przez Urząd Miasta Poznania za zwycięstwo w biegu wszechklas. Ma on już zapewniłony tytuł mistrza Polski.

Bardzo interesujący był bieg samochodów wyścigowych. Ostatni, one na odcinkach prostych przebiegły ok. 200 km na godzinę. Nie dziwnym, że cały wyścig trzymał w napięciu publiczność, tym bardziej, że prowadzenie zmieniało się co chwila. Na słowo uznania za siebie Zdrojewski, który mimo niepowodzenia na jednym z okrążeń bardzo zambitnie odrabiał dystans.

Ukończył on wyścig na trzecim miejscu.

Kibice poznańscy z zainteresowaniem obserwowali także start innych przedstawicieli naszego miasta. Bardzo dobrze spisali się oni w klasie II zajmując czołowe lokaty. Wygrał Banaszak przed Różeńskim i Kaczmarkiem.

A oto wyniki poszczególnych biegów:

KLASA 12

1. Bielowski (AP Dolnośląski) fiat 125p 1300
2. Małyjowicz (AP Dolnośląski) fiat 125p 1300
3. Grychtol (AP Śląski) fiat 125p 1300

KLASA 13

1. Ciecierzyński (Warszawa) fiat 125 1500
2. Turczuk (AP Dolnośląski) fiat 125 1500
3. Markowski (Olsztyn) fiat 125 1500

KLASA 14

1. L. Lattari (Warszawa) alfa romeo 2006 tv
2. Andrzej Smorawiński (Poznań) bmw 1600 2
3. Chelstowski (Poznań) volvo 1465

KLASA 24

- Krupa (Olsztyn) Renault 12 Gordini
2. K. Frank (Warszawa) fiat 125 1600
 3. J. Frank (Warszawa) fiat 125 1600

KLASA 24,35,50

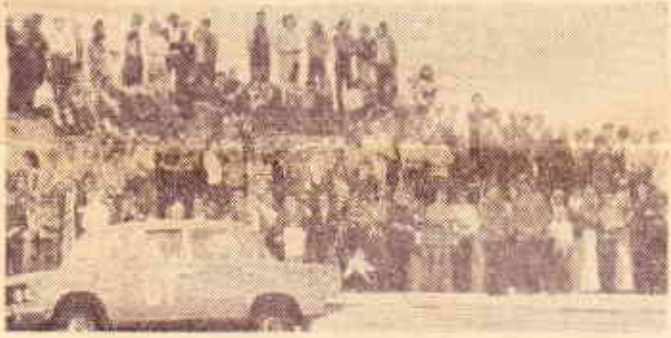
1. Adam Smorawiński (Poznań) Porsche Carrera FF
2. Krupa (Olsztyn) Renault 12 Gordini
3. Mucha (Warszawa) fiat 125 1600

SAMOCHOBY WYŚCIGOWE

1. Bartkowiak (AP Śląski) fiat 125 1300
2. Kubiś (Warszawa) fiat 125 1300
3. Zdrojewski (Warszawa) fiat 125 1500

BIEG WSZECHKLAS

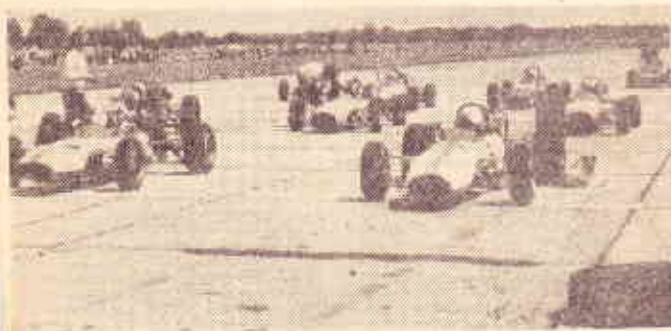
1. A. Smorawiński (Poznań)
2. Krupa (Olsztyn)
3. Mucha (Warszawa)



Ogromne tłumy zgromadziły się wokół całej 3 400 m trasy
caj wazyl



A. Smorawiński na kilka kilometrów przed metą wyprzedza B. Krupę



Na starcie popularne „czwórki”. Te samochody rozwijały
tempo zbliżone do prędkości samochodu A. Smorawińskiego



Spśród osiemdziesięcioosobowego sztabu organizatorów
najwięcej napracował się kie-
rownik zawodów inż. Witold
Krytowski.
Fot. (5): St. Ossowski